

Pan nadinsp. dr Jarosław Szymczyk

Komendant Główny Policji

ul. Puławska 148/150

02-624 Warszawa

Szanowny Panie Komendancie,

Amnesty International z niepokojem odnotowała doniesienia o kolejnym przypadku użycia przez Policję środków przymusu bezpośredniego, w tym gazu łzawiącego wobec uczestników i uczestniczek pokojowego zgromadzenia zorganizowanego w Warszawie w dniu 16 maja br. przez przedsiębiorców.

Z informacji rzecznika stołecznej Policji wynika, że policja zatrzymała ponad 380 osób, a 150 osób ukarała mandatami. Dodatkowo do sądów ma trafić ponad 220 wniosków o ukaranie, a do sanepidu notatki o łamaniu obostrzeń antywirusowych. Jednocześnie decyzję o użyciu gazu uzasadniono „agresją ze strony części protestujących”.

### Użycie gazu

W tym kontekście Amnesty International przypomina, że stosowanie chemicznych środków drażniących może mieć charakter arbitralny i nieprecyzyjny, co jest niezgodne z międzynarodowym prawem i standardami praw człowieka. Władze powinny powstrzymać się od stosowania tego rodzaju metod zabezpieczania pokojowych zgromadzeń. W szczególności niedopuszczalne jest, by drażniące substancje chemiczne zostały rozpylone bezpośrednio na protestujących i bez uprzedniego ostrzeżenia.

Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie stwierdził, że rozpylanie gazu pieprzowego lub innych substancji drażniących bezpośrednio na twarze protestujących stanowi naruszenie absolutnego zakazu tortur i innego złego traktowania. Trybunał ostrzega, że gaz pieprzowy i inne czynniki drażniące mogą powodować takie skutki, jak problemy z oddychaniem, nudności, wymioty, podrażnienie dróg oddechowych i oczu, skurcze, bóle w klatce piersiowej, zapalenie skóry i alergię. W dużych dawkach podrażnienia chemiczne mogą powodować martwicę tkanki w układzie oddechowym lub przewodzie pokarmowym, obrzęk płuc lub krwawienie wewnętrzne.

Zgodnie z międzynarodowymi standardami użycia siły, chemiczne czynniki drażniące mogą z natury rzeczy mieć niekontrolowany efekt i mogą osiągnąć także przypadkowe osoby oraz pokojowych demonstrantów, którym powinno się zezwolić na kontynuowanie protestu. **Substancje takie mogą być stosowane tylko w sytuacjach powszechnej przemocy, aby rozproszyć tłum lub gdy poziom przemocy osiągnął niekontrolowany stopień.** Przed użyciem środków drażniących muszą być wydawane słyszalne ostrzeżenia, a ludziom należy dać wystarczająco dużo czasu na opuszczenie danego obszaru. Nadmierne stosowanie drażniących substancji chemicznych, które dotykałoby pokojowo nastawionych demonstrantów i przypadkowych świadków, byłoby nieproporcjonalne i naruszałoby zobowiązania Polski w zakresie praw człowieka.

Amnesty International wzywa do bezwzględnego zbadania tego incydentu w sposób bezstronny i niezależny w celu ustalenia okoliczności, w których zastosowano drażniące substancje chemiczne oraz – jeśli ich zastosowanie było niezgodne z międzynarodowym prawem i standardami – aby zastosowały odpowiednie sankcje dyscyplinarne lub karne. Amnesty International ponawia wezwanie, aby co do zasady nie używać chemicznych środków drażniących, dopóki wszystkie inne dostępne opcje zostaną wcześniej wypróbowane i wyczerpane, oraz wzywa polską Policję do nie stosowania środków drażniących w czasie pokojowych protestów w całej Polsce.

### Zatrzymania i taktyka

Z zaniepokojeniem odnotowaliśmy również informację o zatrzymaniu osób chronionych immunitetem i/lub stosowaniu wobec nich siły (senator Jacek Burski, posłanka Klaudia Jachira), jak również o zatrzymaniu prawie 400 osób. Na dostępnych powszechnie w mediach nagraniach widać również, że taktyka zastosowana przez Policję doprowadziła do zablokowania zgromadzenia i przebywania przed dłuższy czas demonstrantów na ograniczonej przestrzeni (otoczenie przez kordon Policji), co dodatkowo uniemożliwiało im zachowanie odległości bezpiecznej ze względów epidemiologicznych.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o odniesienie się do opisanej sytuacji w szczególności o informacje:

- Czy użycie gazu było poprzedzone stosowną oceną sytuacji i ostrzeżeniami?
- Czy doszło do zatrzymania/stosowania siły wobec osób chronionych immunitetem, a jeśli tak to na jakiej podstawie?
- Czy i jakie zarzuty były przedstawiane zatrzymywanym osobom?
- Jakie czynności zostały przeprowadzone z w/w osobami i jak długo trwało dokonywanie tych czynności?
- Czy osobom tym zapewniono dostęp do informacji o prowadzonych czynnościach oraz możliwość kontaktu z prawnikiem?
- Czy doszło do zatrzymań dziennikarzy lub jakiegokolwiek innego ograniczenia możliwości wykonywania przez nich swojej pracy?

Z wyrazami szacunku,



Draginja Nadaždin

Dyrektorka Stowarzyszenia Amnesty International